

**Wyrok z dnia 28 kwietnia 1997 r.
I PKN 111/97**

W przypadku rażącego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych przez kierownika zakładu (obecnie osobę zarządzającą jednostką organizacyjną będącą pracodawcą - art. 3¹ § 1 KP), dla biegu terminu z art. 52 § 2 KP istotny jest stan świadomości innych osób z "kierownictwa zakładu pracy" o faktach, z których powinny one wyprowadzić wniosek o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Przewodniczący SSN: Józef Iwulski (sprawozdawca), Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza, Walerian Sanetra.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 28 kwietnia 1997 r. sprawy z powództwa Henryka K. przeciwko Gminnej Spółdzielni "S.Ch." w C. o odszkodowanie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu z dnia 12 listopada 1996 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Złotoryi z dnia 14 sierpnia 1996 r. [...], odstępując od obciążenia strony pozwanej kosztami postępowania za drugą instancję.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Złotoryi, wyrokiem z dnia 14 sierpnia 1996 r., [...] zasądził od pozwanej Gminnej Spółdzielni "S.Ch." w C. na rzecz powoda Henryka K. kwotę 5 280 zł, tytułem odszkodowania w związku z niezgodnym z prawem rozwiązaniem stosunku pracy. Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u strony pozwanej od dnia 4 lipca 1994 r., jako prezes zarządu. Ze stanowiska tego został odwołany w dniu 2 września 1995 r. Jeszcze przed podjęciem pracy u strony pozwanej, powód uczestniczył w kursie dla członków zarządów i kandydatów na członków rad nadzorczych spółek prawa handlowego. W dniu 5 lipca 1994 r. organizator tego kursu przesłał na adres powoda rachunek w kwocie 550 zł. W piśmie z dnia 3 października powód, działając w imieniu strony pozwanej, zwrócił się do organizatora kursu o obciążenie Spółdzielni kosztami kursu. Tak też organizator kursu uczynił rachunkiem z dnia 4 października 1994 r. Główna księgowa strony pozwanej przedłożyła ten rachunek wiceprezesowi Romanowi K., który zdecydował o zaliczeniu go w koszty Spółdzielni. Jednakże ze względu na złą sytuację finansową nie doszło do zapłaty i organizator kursu przysyłał wielokrotnie do strony pozwanej w okresie od 14 listopada 1994 r. do 29 sierpnia 1995 r. upomnienia. W dniu 5 października 1995 r. główna księgowa strony pozwanej zapoznała ze sprawą omawianego rachunku jedyne go urzędującego wówczas członka zarządu - prezesa Romana K. Poleceniem przelewu z dnia 5 października 1995 r. strona pozwana zapłaciła rachunek wraz z odsetkami.

Jednakże w dniu 27 listopada 1995 r. stronie pozwanej doręczono odpis pozwu o zapłatę należności za kurs. W dniu 12 grudnia 1995 r. zapadł w tej sprawie wyrok zaoczny, doręczony stronie pozwanej w dniu 19 grudnia 1995 r. Z wyrokiem tym zapoznał się prezes strony pozwanej Edward B., który "skierował go do załatwienia" przez księgowość w porozumieniu z radcą prawnym. W dniu 22 lutego 1996 r. wpłynęło do strony pozwanej wezwanie do zapłaty kwoty 469,20 zł. Na posiedzeniu w dniu 29 lutego 1996 r. Rada Nadzorcza strony pozwanej podjęła uchwałę o rozwiązaniu z powodem z dnia 4 marca 1996 r. umowy o pracę w trybie art. 52 pkt 1 KP. Podobną decyzję podjął zarząd Spółdzielni na posiedzeniu w dniu 4 marca 1996 r. Pismem z tej daty strona pozwana rozwiązała w podanym trybie umowę o pracę z powodem, podając jako przyczynę wyłudzenie przez niego kwoty 1 019,20 zł na szkodę pracodawcy. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Złotoryi z dnia 11 lipca 1996 r., [...] umorzono wobec powoda postępowanie karne o czyn z art. 200 § 1 KK ze względu na znikome społeczne niebezpieczeństwo czynu.

Sąd Rejonowy stwierdził, że strona pozwana z pewnością miała wszelkie dane o okolicznościach uzasadniających rozwiązanie z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 KP przed lutym 1996 r. "Po raz pierwszy bowiem z rachunkiem za udział powoda w szkoleniu prezes Roman K. miał pełną możliwość zapoznać się na początku października 1994 r., kiedy to otrzymał do dekretacji rachunek". Później do Spółdzielni wpływały upomnienia i wezwania, a główna księgowa strony pozwanej dokładnie zapoznała prezesa Romana K. ze sprawą kosztów związanych z udziałem powoda w szkoleniu w dniu 6 października 1995 r. "W końcu także prezes Edward B. zapoznał się około 20 grudnia 1995 r. z wyrokiem zaocznym". Sąd Rejonowy uznał, że "z chwilą doręczenia stronie pozwanej w okresie od października 1994 r. szeregu dokumentów, doszło w rozumieniu § 2 art. 52 KP do uzyskania przez nią jako zakład pracy wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy powoda". Uznał, że rozwiązanie to nastąpiło "z rażącym naruszeniem art. 52 § 2 KP". Sąd Rejonowy rozważał możliwość oddalenia powództwa na podstawie art. 62 KP, ale uznał, że nie jest to możliwe wobec znacznego przekroczenia terminu z art. 52 § 2 KP (o cztery miesiące). Nadto podniósł, że powód nie popełnił przestępstwa, skoro jego czyn zawierał znikomy stopień społecznego niebezpieczeństwa.

W uwzględnieniu apelacji strony pozwanej, Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu, wyrokiem z dnia 12 listopada 1996 r., [...] zmienił ten wyrok i oddalił powództwo. Sąd Wojewódzki uznał, że błędnie Sąd Rejonowy uwzględnił powództwo przyjmując przekroczenie terminu określonego w art. 52 § 2 KP oraz błędnie nie zastosował art. 62 KP. Powołując się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1976 r., I PRN 74/76, Sąd Wojewódzki wywiódł, że przez wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy należy rozumieć wiadomości na tyle sprawdzone, by kierownik zakładu pracy mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu pracownika. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego "pierwszą wiadomość o nagannym zachowaniu powoda ... osoby kompetentne do podjęcia decyzji o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem otrzymały dopiero w dniu 22 lutego 1996 r." Wtedy dopiero główna księgowa przedłożyła wszystkie dokumenty urzędującym prezesom strony pozwanej. Zdaniem Sądu Wojewódzkiego

wcześniejsze upomnienia i wezwania nie wzbudzały w Spółdzielni podejrzenia, gdyż stale ponosiła ona różne koszty szkolenia pracowników. Sąd Wojewódzki uznał też, że w okolicznościach sprawy zasądzenie na rzecz powoda odszkodowania pozostawałoby w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a więc należało zastosować art. 62 KP.

Od tego wyroku kasację wniósł powód, który zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 52 § 1 i 2 KP oraz art. 62 KP przez przyjęcie, że powód dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Zarzucił także naruszenie przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Pracy z dnia 12 października 1993 r. (Dz.U. Nr 103, poz. 472), które jego zdaniem przewiduje pokrywanie przez pracodawcę kosztów szkoleń podnoszących kwalifikacje pracownika, choćby nie był on przez pracodawcę na szkolenie skierowany. Powód zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 i 328 § 2 KPC przez poczynienie przez Sąd drugiej instancji ustaleń odmiennych od Sądu pierwszej instancji. Zdaniem powoda nie dopuścił się on ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, gdyż w dobrej wierze i zgodnie z przepisami polecił opłacenie przez stronę pozwaną kosztów jego kursu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut naruszenia przepisów procesowych (art. 233 § 1 i 328 § 2 KPC) nie jest słuszny. Sąd drugiej instancji nie prowadził postępowania dowodowego i nie dokonywał oceny dowodów. Sąd ten jedynie inaczej ocenił pod względem prawnym stan faktyczny ustalony przez Sąd pierwszej instancji. Uzasadnienie orzeczenia Sądu drugiej instancji nie narusza art. 328 § 2 KPC.

Nie jest także słuszny zarzut naruszenia art. 52 § 1 KP i przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Pracy z dnia 12 października 1993 r. w sprawie zasad i warunków podnoszenia kwalifikacji zawodowych i wykształcenia ogólnego dorosłych (Dz.U. Nr 103, poz. 472). Kasacja zresztą nie precyzuje jakie konkretnie przepisy tego rozporządzenia miały zostać naruszone. Rozporządzenie z dnia 12 października 1993 r. przewiduje wprawdzie możliwość podejmowania przez pracowników nauki w formach pozaszkolnych bez skierowania pracodawcy (§ 11), ale w takiej sytuacji pracownikowi może być jedynie udzielony urlop bezpłatny lub zwolnienie z części dnia pracy bez zachowania prawa do wynagrodzenia, a nie przysługuje pracownikowi zwrot kosztów szkolenia. Zresztą przepis ten dotyczy tylko pracowników, a więc osób które podejmują naukę w czasie trwania umowy o pracę. Nie dotyczy więc osób, które podjęły szkolenie przed nawiązaniem stosunku pracy. Słusznie więc Sądy obu instancji uznały, że powód naruszył swoje obowiązki pracownicze polecając dokonanie zapłaty za kurs, który odbył przed nawiązaniem stosunku pracy, a więc bez skierowania pracodawcy. Ze względu na okoliczności wskazane przez Sądy należało uznać, że było to ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Słusznie natomiast kasacja zarzuciła Sądowi drugiej instancji naruszenie art. 62 KP. Przepis ten przewidywał możliwość oddalenia powództwa o odszkodowanie w razie przekroczenia terminu z art. 52 § 2 KP tylko w przypadku, gdy przekroczenie było nieznaczne. Jeżeli więc ocena daty uzyskania przez pracodawcę

wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy, dokonana przez Sąd pierwszej instancji była prawidłowa, to przekroczenie tego terminu było znaczne i przepis art. 62 KP nie mógł być zastosowany.

W sprawie podstawowym problemem było ustalenie i ocena kiedy pracodawca uzyskał wiadomość o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie z powodem umowy o pracę. Sąd drugiej instancji dokonując ocen w tym zakresie powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1976 r., I PRN 74/76 (OSNCP 1977 z. 5-6 poz. 100, OSPiKA 1977 z. 7-8 poz. 127 z aprobowaną glosą J. Krzyżanowskiego), stwierdzając, że omawiana sytuacja zachodzi wówczas, gdy "wiadomość jest na tyle sprawdzona, by kierownik zakładu pracy mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu pracownika". Sąd drugiej instancji nie uwzględnił jednak tego, że to powód był kierownikiem zakładu pracy i trudno w tej sytuacji jego świadomości i wiedzy przypisywać znaczenie dla oceny tej okoliczności. Zresztą powołany wyrok Sądu Najwyższego ma nieco inne brzmienie, którego Sąd drugiej instancji nie uwzględnił. Przyjmuje się w nim bowiem, że przewidziany w art. 52 § 2 KP termin zaczyna biec do dnia, w którym osoba uprawniona do rozwiązania umowy o pracę lub inna osoba należąca - w świetle schematu organizacyjnego - do kierownictwa zakładu pracy, uzyska wiadomość o takim postępowaniu pracownika, które uzasadnia zastosowanie w stosunku do niego sankcji z art. 52 § 1 KP. Przez wyrażenie "uzyskanie przez zakład pracy wiadomości" (art. 52 § 2 KP) należy rozumieć wiadomości na tyle sprawdzone, aby kierownik zakładu pracy mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu danego pracownika. A więc w sytuacji, gdy chodzi o postępowanie kierownika zakładu pracy należy przypisać znaczenie nie jego świadomości i wiedzy (powód do dnia dzisiejszego pozostaje w przekonaniu, iż nie naruszył obowiązków pracowniczych) lecz wiedzy innych osób z "kierownictwa zakładu pracy". W zakresie oceny tej okoliczności można odwołać się do orzecznictwa dotyczącego podobnej okoliczności w zakresie biegu terminu przedawnienia. W wyroku z dnia 10 sierpnia 1978 r., IV PR 167/78 (OSNCP 1979 z. 3 poz. 56, PiP 1979 nr 8-9 s. 228 z aprobowaną glosą M. Piekarskiego) Sąd Najwyższy przyjął, że datą "powzięcia przez zakład pracy wiadomości o wyrządzeniu przez pracownika szkody" jest data, w której zakład pracy uzyskał wiadomości o faktach, z których - przy prawidłowym rozumowaniu - można i należy wyprowadzić wniosek, że szkoda jest wynikiem zawinionego działania lub zaniechania pracownika, a nie data, w której wniosek taki został rzeczywiście przez zakład pracy z faktów tych wyprowadzony, względnie w której został przedstawiony zakładowi pracy przez inną osobę. Podobnie w wyroku z dnia 3 marca 1981 r., IV PR 36/81 (SP 1981 nr 12 s. 12) Sąd Najwyższy przyjął, że przez wyrażenie "od dnia, w którym zakład pracy podjął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody" należy rozumieć nie dzień, w którym zakład pracy zechciał przyjąć do wiadomości fakt powstania szkody, wyrządzonej mu przez konkretnego pracownika, lecz czas, w którym w zwykłym toku rzeczy mógł i powinien był pojąć wiadomość o takiej okoliczności. W rozpatrywanej sprawie należało więc przypisać znaczenie stanowi wiedzy i świadomości osób z "kierownictwa zakładu pracy" w zakresie faktów, z których powinny one wyprowadzić wnioski o nagannym postępowaniu powoda, a nie dacie, w której osoby te rzeczywiście przyjęły taki wniosek. Znaczenie ma więc wiedza i stan świadomości nie tylko prezesów (wiceprezesów) strony pozwanej, ale także głównej księgowej, która z

racji swoich obowiązków powinna dbać o prawidłowe funkcjonowanie Spółdzielni w zakresie finansów. W świetle tych stwierdzeń za prawidłową należy uznać ocenę Sądu pierwszej instancji, że strona pozwana powzięła wiadomość o okoliczności stanowiącej podstawę rozwiązania z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 KP, co najmniej na kilka miesięcy przed podjęciem w tym zakresie decyzji. Rozwiązanie stosunku pracy z powodem nastąpiło więc z naruszeniem art. 52 § 2 KP.

W tej sytuacji kasację należało uwzględnić, a ponieważ stan faktyczny sprawy był prawidłowo ustalony i doszło jedynie do naruszenia prawa materialnego, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹⁵ KPC orzekł co do istoty sprawy, co sprowadzało się do uchylenia wyroku Sądu drugiej instancji i oddalenia apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji. O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 102 KPC.

=====